

POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa K. G.
przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w C.
o ustalenie istnienia stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt V Pa (...),

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację powoda K. G. od wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 18 grudnia 2018 r. w sprawie przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w C. o ustalenie istnienia stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadnie Sąd Rejonowy wskazał, że wynikająca z treści łączącej strony umowy już sama tylko możliwość wskazania zastępcy, będąca ewidentnym odstępstwem od bezwzględnego obowiązku osobistego świadczenia pracy przez pracownika, poddawała w wątpliwość zakwalifikowanie ocenianego stosunku prawnego jako stosunku pracy. Za uzasadnione uznał także stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie pracował w warunkach

podporządkowania pracowniczego. Powód czynnie uczestniczył w tworzeniu harmonogramu dyżurów, mając wpływ na jego treść. Nadto miał wpływ na każdą zmianę harmonogramu. Wpisanie go jako członka załogi w dzień nieujęty w harmonogramie wymagało jego zgody. Nadto nie wykonywał bieżących poleceń przełożonych związanych z pracą. W ocenie Sądu Okręgowego powód realizował zwykłe czynności wynikające z treści łączącej strony umowy zlecane mu przez koordynatora. W czasie oczekiwania na wyjazd powód nie wykonywał innych czynności niż wynikające z umowy, nie był zagospodarowywany przez pracodawcę. Sąd Okręgowy za błędne uznał stanowisko powoda, że długotrwałe wykonywanie powtarzających się czynności w tym samym miejscu, wskazanym przez pracodawcę świadczy o wykonywaniu pracy w oparciu o stosunek pracy. Wskazał, że są to cechy charakterystyczne tak dla stosunku pracy, jak i dla stosunku o charakterze cywilnoprawnym. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że podpisanie we własnym imieniu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez powoda, świadczy o tym, że łączyła go z pozwanym umowa cywilnoprawna, a nie umowa o pracę, jeśli zważyć, że jedną z cech charakteryzujących stosunek pracy jest wykonywanie pracy nie na własne ryzyko, ale na ryzyko pracodawcy.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 22 § 1, § 1¹, § 1² k.p., art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a także na naruszeniu przepisów postępowania mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia: art. 381 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wskazane naruszenia prawa materialnego powodują, iż orzeczenie Sądu drugiej instancji w sposób rażąco narusza prawo i winno być usunięte z obiegu prawnego. Skarżący podkreślił, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie uzasadnia wniosków prawnych, do jakich doszedł Sąd Okręgowy. Wskazał, iż Sądy obu instancji doszły do zbieżnych konkluzji, co do stanu faktycznego sprawy, iż umowa łącząca strony procesu posiada zarówno cechy umowy cywilnoprawnej, jak i umowy o pracę. Jednak całkowicie oderwane od tak ustalonego stanu faktycznego są rozważania Sądów obu instancji, co do istnienia przeważających cech umowy cywilnoprawnej nad cechami umowy o pracę. Żaden z orzekających Sądów nie

z badał, jaki był zamiar powoda w chwili zawarcia umowy z pozwanym oraz jaka była postawa powoda w czasie wykonywania zawartej umowy. Sądy pominęły całkowicie wyjaśnienia powoda, że stale, lecz bezskutecznie, domagał się przekształcenia umowy cywilnoprawnej w stosunek pracy. Dyrektor pozwanego przyznał, że powód i inni ratownicy medyczni domagali się zawarcia umów o pracę, lecz odmówiono im. W istocie zawierane przez pozwanego umowy cywilnoprawne zmierzały do ukrycia pod tą postacią stosunku pracy, co było środkiem do obniżenia kosztów pracy. Skarżący podniósł również, że ustalenie przez Sąd drugiej instancji cywilnoprawnego charakteru umowy łączącej strony prowadzić musi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a zatem stosownym byłoby uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, który miałby możliwość ustalenia charakteru prawnego umowy łączącej strony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Oczywiście jest przy tym

tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wykazał istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie wskazał jakichkolwiek argumentów prawnych, świadczących o tym, dlaczego zarzucane uchybienia mają jego zdaniem kwalifikowany charakter. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że w wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 36/18, LEX nr 2508116; z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). Wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” winien znaleźć się w uzasadnieniu wniosku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 127/17, LEX nr 2496323). O tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., II UK 277/17, LEX nr 2490632). W rozpoznawanej sprawie w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie został wykorzystany dorobek orzecznictwa i doktryny w zakresie warunków prawnych, jakie muszą zostać spełnione, aby można stwierdzić spełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przepisu tego nie wystarczy tylko powołać, lecz trzeba mieć na uwadze, że dąży się do wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądowego przez zastosowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Argumentacja skarżącego zawarta we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się do polemizowania z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów. Skarżący wskazał przykładowo, że „przeprowadzone postępowanie dowodowe nie uzasadnia

wniosków prawnych do jakich doszedł Sąd Okręgowy”, „sądy pominęły całkowicie wyjaśnienia powoda, że stale, lecz bezskutecznie, domagał się przekształcenia umowy cywilnoprawnej w stosunek pracy”, „materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia kiedy i w jakim zakresie powód posługiwał się zastępcami, ani czy następowało w okresie objętym żądaniem pozwu”, „z przesłuchania stron wynika, iż pozwany nie oczekiwał zastępstw, a wręcz nie dopuszczał wskazywanych przez powoda zmienników”. Skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie mogą one zatem przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącego z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można uznać za zasadne zarzutów, które w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.